Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 53 Kraków, środa 5 marca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4, Telefon Nr. 4490, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.

Cena numeru **250.000 M.**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5, Telefon Nr. 1310, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 5-go marca wynosi 1,800.000 Mkp.

Kryzys belgijski

Kraków, 4 marca.

Wobec ścisłej dotychczasowej solidarności Belgji i Francji w polityce reparacyjnej — przesilenie gabinetowe, jakie wybuchło w Belgji nabrało doniosłego międzynarodowego znaczenia, tem bardziej, że bezpośrednia jego przyczyna pozostaje także w ścisłym związku z problemem stosunków francusko - belgijskich.

Gabinet Theunisa rządził w Belgji od dnia 15 grudnia 1921 r. z małą przerwą w lipcu 1923 r., kiedy to wybuchło przesilenie rządowe na tle sprawy uniwersytetu flamandzkiego tudzież przedłużenia czasu służby wojskowej. Po trzytygodniowym kryzysie Theunis wrócił wówczas do władzy, jako nieodzowny zdaniem stronnictw rządowych znawca spraw finansowych i reparacyjnych. W tym charakterze Theunis z zawodu dyrektor jednego z wielkich banków belgijskich należał już do gabineu Carton de Viarta jako minister skarbu, tak, że sprawę reparacyjną prowadzi od początku i zna jej rozwój doskonale.

W parlamencie gabinet Theunisa opierał się na koalicji katolików i liberałów, która na 186 członków parlamentu liczyła 113 głosów, czyli posiadała znaczną większość. W opozycji pozostawało 68 socjalistów i 5 Flamandów separatystów. Przy głosowaniu nad projektem rządowym traktatu handlowego belgijsko - francuskiego, nad którym debata ciągnęła się przez trzy tygodnie, większość rządowa rozbiła się. Za projektem rządowym głosowało tylko 79 posłów, ponieważ katolicy flamandzcy przeszli do opozycji i głosowali razem z socjalistami.

Projekt traktatu handlowego z Francją, opracowany przez Theunisa, wywołał u wielu stronnictw parlamentarnych zastrzeżenia i niezadowolenie. Socjaliści zwalczali go jako zbytnio protegujący przywóz francuski do Belgji. Raziło ich szczególniej znaczne obniżenie ceł na francuskie wina i likiery. Flamandzcy katolicy znowu upatrywali w traktacie wstęp do unji celnej belgijsko-francuskiej, której są wrogami, ponieważ sądzą, że wzmocniłaby ona ostatecznie hegemonję żywiołu walońskiego w Belgji. Natomiast wśród posłów walońskich było wielu takich, którzy właśnie mieli rządowi Theunisa za złe, że jeszcze tej unji celnej z Francją nie przygotował... W ten sposób opozycja, która obaliła projekt rządowy i sam rząd, okazała się zbyt pstrokatą, aby mogła utworzyć nowy rząd w miejsce ustępującego gabinetu Theunisa. Kwestja ta do tej pory nie jest załatwioną. Przesilenie belgijskie trwa dalej.

Pierwotnie miano ofiarować przywódcy socjalistów Vanderweldemu misję utworzenia nowego gabinetu jako przedstawicielowi najsilniejszej partji opozocyjnej. Ale Vanderwelde uzależnił przyjęcie tej misji od upoważnienia na rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów, przed czem znowu król się zawahał. Rozważano także możliwość utworzenia koalicji socjalistów z katolikami flamandzkimi i powierzenia rządu burmistrzowi Antwerpji Van Kovelartowi, który jako Flamandczyk rządzi tem miastem od dłuższego czasu, oparty na takiej właśnie koalicji. W ostatnich dniach jednak podjęto starania około wskrzeszenia świeżo rozbitej koalicji klerykalno-liberalnej i powierzenia steru rządów Jasparowi, reprezentującemu kierunek polityczny Theunisa.

Na czem ostatecznie stanie, nie wiadomo. Tak samo jak niewiadomo, jakie skutki pociągnie za sobą obecny kryzys belgijski w polityce reparacyjnej. Faktem jednak jest, że w półurzędowej prasie francuskiej panuje na punkcie kryzysu belgijskiego silne zdenerwowanie, co dowodzi, że rząd Poincarego przywiązuje wielką wagę do kwestji, w jaki sposób kryzys ten zostanie zakończony.

Idem.

Djarjusz z dnia 4-go marca

— Według nieoficjalnych informacyj, którym jednak angielskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zaprzecza, wyjechał z Moskwy do Londynu Rykow, celem odbycia konferencji z Macdonaldem.

— Z Angory donoszą, że stronnictwa większości obradowały nad projektem ustawy dotyczącej zniesienia kalifatu, detronizacji i banicji rodziny sułtańskiej. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że projekt ustawy zostanie przez Zgromadzenie Narodowe przyjęty.

— Z kół do Labour Party zbliżonych informują, że z nowemi wyborami liczyć się należy z początkiem jesieni, ewentualnie nawet w ciągu maja, gdyż wątpliwem jest czy rząd partji pracy zdoła się jeszcze długo utrzymać.

— W pociągu pospiesznym Lwów — Warszawa, w którym znajdowała się komisja policyjna w osobach wicedyr. dep. bezpieczeństwa publicznego p. Jaszczota i szefa defenzywy p. Swolkienia wybuchł w jednym z wagonów II klasy tajemniczy pożar, który szczęśliwie zdołano na czas ugasić.

Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo, skonstatowano, że pożar spowodowała samozapalna rakieta, sprawcy zamachu dotychczas jednak nie zdołano ująć. Aresztowano znajdującego się w pociągu niejakiego Stefana Rudyka, którego odstawiono do więzienia lwowskiego.

TELEGRAMY

z 4 marca 1924

Upośledzenie polskości w Gdańsku

FAKTYCZNIE PANUJE JĘZYK NIEMIECKI. — URZĘDNIKAMI SĄ NIEMCY.

Gdańsk. (AW). „Kurjer Gdański" w artykule pod tytułem: „Z niedostatków Rady Portu" zwraca uwagę na upośledzenie **żywiołu polskiego** wśród personalu urzędniczego Rady Portu. W zasadzie 50% personalu urzędniczego Rady Portu winno rekrutować się z Polaków. Rada Portu przejmując w całości istniejący pruski personal urzędniczy, wśród którego nie było **ani jednego Polaka**, miała wprowadzić owe uprawnienie Polaków. — Co się tyczy języka urzędowego Rady Portu językiem tym winny być niemiecki i **polski**, a jako pomocniczy język francuski. Wszelkie druki i pisma Rady Portu mają być **dwujęzykowe**. Zasady te są lekceważone, publiczność polska nie może porozumieć się w kasie portu po polsku. Językiem Rady Portu jest faktycznie język **niemiecki**. Zamiast druków w dwóch językach Rada Portu posługuje się wyłącznie drukami **niemieckimi**. Wszystkie zamówienia kieruje Rada Portu do Niemców. Referentami w Radzie Portu do chwili obecnej są wyłącznie Niemcy.

Wydatny spadek drożyzny w Bielsku

OBNIŻENIE PŁAC ROBOTNICZYCH I URZĘDNICZYCH.

Bielsko, (tel. własny). Bielska komisja parytetyczna ustaliła za cały miesiąc luty spadek drożyzny na **6.38%**. Wobec tego zasadnicza jednostka płac urzędniczych obniżona została do **6.553.000 Mkp.**; w sprawie zaś uposażeń robotniczych stanęła między Związkami Pracodawców a Organizacjami Robotników ugoda, mocę której zarobki robotnicze obniżono o 12%.

Odroczenie polsko-niemieckich rokowań

Warszawa. (AW). Rokowania **polsko-niemieckie** prowadzone w Genewie, w sprawie nadania obywatelstwa polskiego niemieckim osadnikom w **Polsce**, zostały odroczone do czasu sesji Ligi Narodów.

Pogorszenie sytuacji strajkowej w Wiedniu

Wiedeń. (K). Sytuacja strajkowa uległa znacznemu **pogorszeniu** skutkiem przyłączenia się do strajku instytucyj bankowych na prowincji. Nadto urzędnicy austrjackich kas pożyczkowych postawili 24-godzinne **ultimatum z żądaniem 15%** podwyżki płac.

O wolny obrót dewizami

(=) We wczorajszym „Dzienniku ustaw" ogłoszono zapowiedziane od dłuższego czasu rozporządzenie o ulgach w obrocie dewizowym. Między innemi jest przewidziane, że rachunki w markach polskich, prowadzone przez osoby fizyczne i prawne, mające miejsce zamieszkania zagranicą noszą nazwę „rachunków zagranicznych" i mogą być otwierane w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej lub w bankach dewizowych. Obroty na rachunkach zagranicznych winny się dokonywać w ten sposób, że wpłaty osób, zamieszkałych w kraju, mogą być tylko przyjmowane w pewnych wypadkach, przewidzianych specjalnemi przepisami, natomiast przez osoby, mające miejsce zamieszkania zagranicą wpłaty dozwolone są bez ograniczeń, co dotyczy również przelewu z innych rachunków zagranicznych. Wypłaty w granicach znajdującego się na rachunku pokrycia dozwolone są bez ograniczeń. Uznanie rachunku zagranicznego i wogóle oddanie zagranicę wypłaty na Polskę w każdej formie w zamian za postawienie do dyspozycji bankowi dewizowemu walut zagranicznych, czyli sprzedaż marki polskiej zagranicę jest dozwoloną. Minister skarbu może zawiesić powyższe upoważnienia czasowo, względnie do odwołania odnośnie do poszczególnych lub wszystkich banków dewizowych, względnie uzależnić je od zachowania pewnych form i warunków.

Jak wynika z powyższego streszczenia tego rozporządzenia ministerstwa skarbu, dotyczy ono na razie ulg w obrocie dewizowym z zagranicą, nie przynosi natomiast jeszcze oczekiwanego zwolnienia wewnętrznego obrotu dewizowego. W piśmie naszem niejednokrotnie poruszaliśmy znaczenie i konieczności zniesienia reglementacji dewiz dla gospodarstwa i dopiero niedawno wskazaliśmy na to, że zapas walut obcych w P. K. K. P., który ostatnio przekroczył kwotę 21 miljonów dolarów daje miarodajnej instytucji możność normowania kursu walut i dewiz na poziomie, odpowiadającym interesom przemysłu i handlu. Jak słychać, zebranie takiego rekordowego zapasu walut i dewiz przez P. K. K. P. skłoniło ministerstwo skarbu do przystąpienia w najbliższym czasie do jak najdalej idącego rozluźnienia przepisów dewizowych w kierunku całkowitego zniesienia reglementacji dewizowej i ograniczenia jej do nadzoru nad wywozem i przekazywaniem walut zagranicę. Nabywanie walut i dewiz na potrzeby obrotu wewnętrznego będzie dopuszczalne bez jakichkolwiek ograniczeń. Zwolnienie obrotu dewizowego będzie ostatnim krokiem w planowej akcji ministerstwa finansów, zmierzającej od połowy stycznia do trwałego ustabilizowania marki.

Dzień dobry!

Gdy się po burzy — niebo rozchmurzy
Drga odblask słońca nawet w kałuży
I wtedy widzisz z zdumieniem w oku
Kawałek nieba — w brudnym rynsztoku.

Kr.

KRONIKA

Kraków, 4 marca

FILANTROPJA W SZKOŁACH POWSZECHNYCH. Przy współdziałaniu Rady szkolnej miejskiej, Zarządów szkół i Komitetów Rodzicielskich osiągnięto w bieżącym roku szkolnym wcale poważne wyniki w zakresie pracy filantropijnej w krakowskich szkołach powszechnych. Według dotychczasowego zestawienia z 50 szkół (8 nie przedłożyły jeszcze sprawozdań), rozdzielono za darmo między najuboższą dziatwę: 194 całych ubrań, względnie sukienek, 35 płaszczy, 238 par obuwia, 43 par spodni, 24 bluzek względnie marynarek, 272 sztuki bielizny ciepłej i zwyczajnej, 96 podeszew, 1 kurtkę, 16 halek, 16 swetrów, 47 czapek, 4 mufki, 1 kołnierz futrzany, 109 par pończoch, 44 par rękawiczek, 29 fartuszków, 19 szalików i chustek na głowę, 5 kominiarek, 186 chusteczek do nosa ponad 20000 zeszytów, piór, ołówków, gum, papieru kolorowego, 138 podręczników do nauki. W dziesięciu szkołach rozdzielono za darmo najboższym herbatę, często z mlekiem i chlebem, w 6 szkołach dzieci zamożniejsze przynosiły śniadania dla ubogich. W 6 szkołach zakupiono dla dzieci maszynkę do strzyżenia włosów. Ponadto dla użytku szkół zakupiono 42 obrazów ściennych do historji i przyrody, 34 map ściennych, 2 płaskownice, 1 skrzypce do nauki śpiewu. Rada szkolna na pełnem posiedzeniu z 29 lutego br. uchwaliła wyrazić podziękowanie na piśmie tym Komitetom Rodzicielskim i tym Zarządom szkół, które okazały najwięcej inicjatywy i ofiarności.

CO MÓWIĄ CYFRY RUCHU POCZTOWEGO. Statystyka obrotu pocztowego Polski za rok 1922 daje interesujący obraz naszych stosunków gospodarczych z innemi państwami Europy. I tak wynosi ogólna ilość przesyłek pocztowych z **Polski zagranicę 31.267.145.** — Z cyfry tej przypada na **Niemcy** 16,496.084, na **Austrję** 4.369.482, na **Francję** 3,188.164, na **Czechosłowację** 2,544.13.

Do krajów pozaeuropejskich wyszło w roku 1922 ogółem 14,838.120 przesyłek listowych. W cyfrze tej partycypują wszystkie kraje pozaeuropejskie nieznacznymi ułamkami, same zaś **Stany Zjednoczone** ilością 13,165.524.

Krótki żywot teoryj naukowych

Pewien głośny uczony orzekł niedawno na jednym z kongresów, że „trzydzieści lat życia, to piękny wiek dla teorji". A jednak niektóre ideje, chociażby np. pojęcie atomów, przetrwało tysiąclecia. Pozornie. Bo po bliższem rozpatrzeniu losów tej rzekomo długowiecznej teorji Demokryta, przekonamy się, że w rzeczywistości zachował się tylko termin naukowy, gdy treść ulegając ciągłym przekształceniom, doprowadziła do poglądów wręcz przeciwnych.

Przez długie wieki, bo aż do późnego średniowiecza, Arystoteles opierał się niszczycielskim wpływom czasu, zażywając sławy nieomylnego autorytetu w dziedzinie filozofji i wiedzy przyrodniczej. Uczeni ninisi odnosili się do niego z tak bezwzględnem zaufaniem, że w sporze jezuitów z dominikanami o liczbę zębów u konia, obie strony walczące zbijały się wzajem cytatami z Arystotelesa. Uczonym mężom nie przyszło bowiem na myśl, że najprościej byłoby jednak zajrzeć do pyska konia...

Ale nawet tak długotrwała „moda" w nauce, musi się wreszcie skończyć, a wtedy zdarza się często, że z przesadną niechęcią bywa odrzucanem to, co do niedawna uchodziło za dogmat niewzruszony. Po długim okresie nadmiernego przecenienia Arystotelesa nastała era, kiedy filozof grecki skazany został na zupełne zapomnienie, z którego wydobyła go dopiero epoka Oświecenia.

Nie jedna gałąź wiedzy zawdzięcza swe rozpowszechnienie nietyle swej ważkij treści, wzbogacającej dotychczasowy dorobek duchowy, ile raczej głębokiemu związkowi z duchem czasu, z którego się wyłoniła. A zmieniony charakter epoki następnej usuwa ją z widowni, lub nawet nakłada na nią klątwę kościelną. Wystarczy przypomnieć frenologię Galla i Lavatera, która swego czasu tak żywo zajmowała umysł tej miary co Goethe, by bardzo rychło ulec zapomnieniu i potępieniu.

Nawet nauka tak czcigodna jak archeologja, zajmująca się jedynie sprawami, na których ciąży pył długich wieków, podlega jednak zmiennym wahaniom upodobań chwili. Renesans i epoka klasyczna uznały kulturę grecko-rzymską jako jedyny doskonały prawzór dla nauki i sztuki. Aż tu po wielowiekowem panowaniu, bogom Hellady zdaje się grozić zmierzch ich potęgi, a w modę wchodzi starożytny Egipt. W salach wykładowych i pracowniach, znacznie większe zainteresowanie budzi obecnie Tutanchamon niż posągi bogów dłuta Fidjasza czy Praksytelesa.

Na wszystkich epokach można wykazać, że zasadniczy prąd czasu, przejawiający się w sztuce jako „styl", znajduje też swe odbicie w dziedzinie tak objektywnej, jak nauka.

Cecha znamienna naszej epoki: odwrócenie się od pewników ogólnie obowiązujących i skłonność do relatywizmu, występuje równocześnie i konsekwentnie w filozofji, naukach przyrodniczych, a nawet w historji. Teorja względności Einsteina i studja porównawcze Spenglera z dziedziny kultury i historji wymownie świadczą o tej „modzie" relatywistycznej.

Tyranja mody w świecie wiedzy jest nieubłagana. Biada lekarzowi, który w okresie jedynowładztwa farmakologji miał odwagę leczyć prostemi metodami fizykalnemi: świeżem powietrzem,

ODEZWA

Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego, przyjmowane przez wszystkie Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy pomocy kilkudziesięciu banków polskich wraz z oddziałami oraz licznych spółdzielni kredytowych, trwają już od miesiąca. W okresie tym Rząd stworzył zasadnicze warunki dla uzdrowienia obiegu pieniężnego, zrzekając się w drodze ustawodawczej dalszego druku marek na potrzeby Skarbu i oddając nadzór nad polityką emisyjną i kredytową P. K. K. P. w ręce utworzonej w tym celu Rady Nadzorczej, złożonej z czynników społecznych.

Wielka i rozstrzygająca walka o trwałą naprawę Skarbu, o uzdrowienie pieniądza polskiego rozpoczęta. Toczy ją całe państwo i społeczeństwo dla oparcia dalszego rozwoju swego gospodarstwa i bogactwa narodowego na zdrowej i silnej podstawie, od której zależeć będzie zdrowie moralne, mocarstwowe stanowisko i szczęśliwa przyszłość narodu i państwa polskiego. O zwycięstwie rozstrzygnie wynik zapisów na akcje Banku Polskiego w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Komitet Organizacyjny, przywiązując wielką wagę do spopularyzowania sprawy Banku Polskiego w szerokich warstwach społeczeństwa, zwraca się z wezwaniem do wszystkich organizacyj obywateli polskich zarówno finansowych i zawodowych, jak i politycznych, społecznych, spółdzielczych, kulturalno-oświatowych, aby zechciały podjąć bezzwłocznie usilną propagandę w sprawie Banku Polskiego, w zakresie im dostępnym, nie czekając specjalnych w tym kierunku próśb ze strony Komitetu.

Musimy zwyciężyć! Własnemi siłami musimy zbudować własny, niezależny, mocny, przez nas samych ufundowany Bank Polski. Komitet Organizacyjny wzywa ponownie całe społeczeństwo do jaknajwiększego wysiłku woli i czynu zbiorowego.

Warszawa, dnia 29 lutego 1924 r.

KOMITET ORGANIZACYJNY BANKU POLSKIEGO

Stanisław Karpiński. Ks. Stanisław Adamski. Zygmunt Chrzanowski. Dr. Jan Kanty Steczkowski. Dr. Franciszek Stefczyk.

Analogicznie przedstawiają się cyfry przesyłek listowych, nadeszłych z zagranicy do Polski. Na ogólną kwotę 54,166.904 przypada na same Niemcy 26,515.582, na Austrję 8,719.466, na Czechosłowację 4,534.852, na Francję 4,371.338. Wielka Brytanja i Rosja europejska figurują w tej statystyce kwotami niespełna 2,000.000 sztuk.

Z TARGU. Dzisiejszy targ zaznaczył się brakiem dowozu wszelkich gatunków tak drobiu, jak i nabiału, tłumaczyć to można tendencją zniżkową, która napawa obawą naszych kmiotków. Ceny artykułów pozostały narazie bez zmiany. Kury od 6 do 10 mil., kaczki od 7 do 12 mil., gęsi od 15 do 25 mil. Nabiał: mleko zbierane od 400—430 tys., mleko niezbierane od 450—500, masło od 7 mil. do 7.500 mil., jaja sztuka po 165—170 tys. Ziemniaki wagonowo w cenie 14 do 16 mil. za metr.

KŁUSOWNICTWO. Na targu dzisiejszym odebrano dwie sztuki zabitych zajęcy. Zające zabito, mimo, iż czas polowania już minął i zające zostają pod uchroną ustawy.

POSIEDZENIE KOMISJI PRZEMYSŁOWEJ. W dniu 3 marca b. r. odbyło się w Magistracie posiedzenie Komisji dla przemysłów gospodnio - szynkarskich pod przewodnictwem Wiceprezydenta m. Dra Wielgusa. Komisja wydała opinje co do kilku wniesionych podań o udzielenie koncesji na podawanie potraw, kawy herbaty i co do przeniesienia koncesji gospodnio - szynkarskich.

SPĘD BYDŁA. Na targ spędzono buhaji 94, wołów 145, krów 235, jałówek 176, cieląt 749, owiec 7, nierogaciźny 1.265, razem 2.671 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram w tysiącach: żywej wagi: buhaje od 1.320 do 1.700 Mk., woły od 1.900 do 2.350 Mk., krowy 1.700 do 1.900 Mk., jałownik 1.400 do 1.850 Mk., cielęta od 1.300 do 1.600 Mk., nierogaciznę 2.100 do 2.500 Mk.; bitej wagi: nierogaciznę 2.500 do 3.200 Mk.

CZWARTEK LEONA WYRWICZA. We czwartek 13 bm. o godz. 10 wiecz. po przedstawieniu teatru im. Słowackiego urządza p. Leon Wyrwicz wieczór humoru i monologów, na którym wystąpi w nowym repertuarze.

XVI. PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę 9 bm. w teatrze im. J. Słowackiego. Dyrygować będzie Bronisław Szulc. W programie: Karłowicz, R. Strauss, Arensky i Czajkowski.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Repertuar b. tygodnia wypełni prawie w całości komedja Grzymały Siedleckiego „Podatek majątkowy" z wyjątkiem czwartku, w którym po południu o godz. 4 odbędzie się szkolna popołudniówka ze „Świerszczem za kominem", zaś wieczorem o godz. 8 jedyny występ sławnej pieśniarki francuskiej Yvette Guilbert. Program tej jedynej w swoim rodzaju artystki zatytułowany „Grands et petites chansons de France" obejmie bogaty przegląd starych legend, piosenek pasterskich z XVIII wieku, pieśni ludowych, religijnych, miłosnych itd. Będzie to pierwszy raz od czasu wojny, że ze sceny teatru krakowskiego rozlegnie się słowo w francuskiej i najświetniejszej interpretacji. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i jutro „V rewja karnawałowa". Premjera komedji Verneuilla „Jabłuszko" odbędzie się we czwartek 6 bm. Reżyseruje p. Noskowski, główne role grają pp. Horecka, Modzelewska M., Frenkiel, Godlewski, Noskowski.

wodą i słońcem. Dopiero w ostatnich latach ów rzekomy szarlatanizm został przez naukę uznany i zrehabilitowany.

Ale tylko niewielu z tych, co płyną przeciw prądowi, mają dość sił, by nadać mu nowy kierunek. Smutny jest los śmiałków, usiłujących żyć przeszłością, lub torujących drogi przyszłości. Niemal każda wielka ideja miała swych pjonierów, którzy w czasie niedojrzałym jeszcze do jej przyjęcia, napróżno o nią walczyli z tępą a wszechwładną „common opinion". Przyszłość odda im czasem sprawiedliwość, nazwie zwiastunami i przodownikami, ale współczesność darzy ich z reguły szyderstwem i przemilczaniem. Dość przypomnieć maszynę parową i Papina.

Tylko silnym, władczym naturom udaje się wywalczyć uznanie dla nowych kierunków w nauce i zdobyć dla ich utrwalenia potrzebną liczbę zwolenników i szermierzy. A wśród tych zwolenników, znawca natury ludzkiej łatwo rozróżni znane typy: prozelitów, karjerowiczów, tępych naśladowców itd. Już w salach wykładowych można poznać, jaka gałąź wiedzy i jaki jej przedstawiciel cieszy się aktualnością. Przed dwudziestu laty uczniowie Haeckla z licznych katedr uniwersyteckich wykładali w przepełnionych salach teorję Darwina — dziś zagadnienie to przestało budzić gorączkowe zainteresowanie, a teorja pochodzenia z fazy rewolucjonizującej weszła na spokojne tory krytycznych badań.

Prąd czasu oddziaływa też na pracowników t. zw. wolnych zawodów, a ich przedstawiciele: lekarze, inżynierzy, chemicy, ulegają mu mniej lub więcej chętnie czy niechętnie, świadomie czy nieświadomie. Znane są przecież typy „modnych" lekarzy, imponujących właśnie tem, że zapisują środki, stosowane dopiero zagranicą, wprawdzie niedostatecznie jeszcze wypróbowane, ale zato mające urok „ostatniej nowości".

Jeszcze bardziej ze zmiennemi upodobaniami chwili liczyć się musi chemik, o ile ma sprostać wymaganiom przemysłu i uczonych kolegów. Gdy jeszcze przed dziesięciu laty, berło dzierżyła chemja organiczna ze swą pstrą szatą farb anilinowych, dziś niepodzielnie panują w chemji kolloidy.

Tak więc w całej ogromnej dziedzinie wiedzy ludzkiej potężny prąd czasu kształtuje ludzi, teorje, poszczególne gałęzie nauki, nawet tak na pozór organicznemu rozwojowi wiedzy, nadając do pewnego stopnia charakter kalejdoskopowy.

OPERETKA. Dziś we wtorek „Katja tancerka" Obsadę tworzą pp. Czerniawska, Kozłowska, Zimajer, Wesołowski, Rewera-Rewski, Rawita, Bojnarowski i Opolski.

TWÓRCZOŚĆ NASZEGO NAJGENIALNIEJSZEGO KOMPOZYTORA FR. CHOPINA w czasie jego pobytu w Paryżu, będzie przedmiotem odczytu, zapowiedzianego na piątek 7 bm. w Starym Teatrze. Prelegentką będzie dr. Melanja Graiczyńska, — utwory fortepianowe wykona prof. Zygmunt Przeorski. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
Początek o godz. 7·30.
Wtorek: „Podatek majątkowy".

TEATR „BAGATELA".
Początek o godz. 8.
Wtorek: „Rewja karnawałowa".

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".
Początek o godz. 8.
Wtorek: „Katja tancerka".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: Program podwójny: „Lawina" i „Cuda świata lodowego".
Wanda: „Narzeczona z Australji".
Sztuka: „Królowa duńska z domu ks. angielska" (H. Porten i H. Liedtke)
Reduta: „Romans króla Pana i O'Donelly".
Nowości: „Umierające narody"
Warszawa: „Shylok z Krakowa".
Zachęta: „Przygody człowieka o żelaznych mięśniach".
Promień: „Dziewczę z Piccadilly (Lis Mara).
Opieka: „Tajfun na pustyni".

Jubileusz 25-lecia istnienia firmy F. & E. Zajączek i Lankosz

Dzisiaj jako w 25-letnią rocznicę założenia fabryki F. & E. Zajączek i Lankosz odbyło się solenne nabożeństwo na Wawelu. W nabożeństwie wzięli udział pp. Zajączek i Lankosz z rodzinami oraz liczni przedstawiciele świata przemysłowego i handlowego. Z okazji jubileuszu właściciele firmy przeznaczyli poważne kwoty na cele dobroczynne.

Dwadzieścia pięć lat temu firma F. & E. Zajączek i Lankosz przeistoczyła swoje przedsiębiorstwo sukiennicze prowadzone od r. 1867 jako rękodzieło w poważną fabrykę mechaniczną.

Sukiennictwo w Małopolsce koncentrowało się od wieków niemal w Kętach i miało charakter przemysłu wybitnie domowego, składało się z kilkunastu przedsiębiorstw, które z biegiem czasu pod naporem przemysłu mechanicznego upadły.

Rozwój polskiego przemysłu sukienniczego nie był na rękę rządowi austrjackiemu, który swoją opieką otaczał jedynie niemiecki przemysł, w Bielsku, Bernie i Reichenbergu, udzielał tym centrom przemysłowym protekcji i wielkiej pomocy głównie przez kredyty i dostawy rządowe, zato dusił każdą próbę wyzwolenia się polskiego przemysłu z pod hegemonji austrjackich fabrykantów tak samo jak każdy wysiłek rozwijającego się przemysłu w Galicji.

Mimo tych trudności zdołała firma ostać się a nawet stale rozwijać, miała bowiem takich zwolenników jak: ś. p. były prezydent m. Krakowa a później Marszałek kraju Zyblikiewicz, ś. p. Romanowicz i tak dzielny pracownik na polu przemysłu krajowego jak Dr. Roger Battaglja.

Dzięki poparciu przez całe społeczeństwo, potrafiła firma doprowadzić do tego, że kiedy w roku 1899 miała zaledwie 10 robotników z maszyną parową o 40 HP. zajmowała zaledwie 1 mórg gruntu, na których stały zabudowania. Dzisiaj zakłady tej firmy zbudowane są w mieście i za miastem na 20 morgach, zatrudniają przeszło 200 współpracowników, którzy pracują bez najmniejszej przerwy przy swoich najnowszych urządzeniach obecnie nawet na dwie zmiany. Pracują na 30 warsztatach mechanicznych. Fabryka posiada wszystkie urządzenia potrzebne do wyrobu towarów wełnianych, tak, że począwszy od surowej wełny, która przychodzi do fabryki i przechodzi przez pralnię, farbiarnię, przędzalnię, tkalnię i apreturę, wychodzi jako zupełnie gotowy towar do konfekcji na ubrania męskie, stroje kobiece, mundury dla armji polskiej i inne towary dostawowe przeznaczone dla dostaw Państwa polskiego i dla zagranicy.

Zakłady firmy Zajączek i Lankosz poruszane są obecnie siłą pary i wody i ca. 260 HP.

ZE SPORTU

WALNE ZEBRANIE Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbyło się dnia 1 bm. i wybrało następujący zarząd: prezes major Szkolnikowski, członkowie. pp.: Figna, kpt. Wrona, dr. Krajewski, por. Zakrzewski, por. Koc, Tepper, Rynakiewicz, Choczner, Halpern.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW SPORTOWYCH między Węgrami a Czechami przybrało realne formy. Pierwsze spotkanie footballowe od czasu zawarcia pokoju odbędzie się dnia 12 marca w Pradze. F. T. C. (Budapeszt) wystąpi przeciwko Slavii i D. F. C. Również proponowane są zawody Sparta—M. T. K. w Budapeszcie.

MEREDITH, długoletni gracz angielskiego klubu Manchestre City, po dwuletniej przerwie, pomimo minionej pięćdziesiątki, grał ponownie z wielkiem powodzeniem w zawodach o puhar angielski przeciwko Brighton and Hore Albion. W tym spotkaniu zwyciężył Manchester City 5:1.

CARPENTIER, mistrz Francji w ciężkiej wadze wystąpi dnia 27 kwietnia br. przed wyjazdem do Ameryki przeciwko Arturowi Townley. Spotkanie odbędzie się w Wiedniu.

Z KRAJU

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO. Dotychczas wpłaciło należytość za akcje przeszło 3.000 akcjonarjuszów. Z miast zapłacił dotychczas Stanisławów za 25 akcyj, z powiatów sejmik miechowski za 25 akcyj, z gmin Wielkie Hajduki na Śląsku za 25 akcyj. Z liczby 3.000 akcjonarjuszów zaledwie 200 subskrybowało conajmniej 25 akcyj.

DOBRY PRZYKŁAD. Urzędnicy Polskiego Banku Krajowego w Warszawie zobowiązali się przyjmować 10 procent swych poborów miesięcznych do końca b. r. w obligacjach kolejowych.

(z.) **TRIUMFY KONSTANCJI BEDNARZEWSKIEJ WE LWOWIE.** Znakomita nasza artystka p. Bednarzewska bawi od kilku dni na gościnnych występach we Lwowie. Występy te są wymownym dowodem, że Lwów jest zawsze wierny swym sympatjom i nie zdradza ich nawet po kilkunastu latach rozłąki. To też wszyscy dawni wielbiciele talentu p. Bednarzewskiej stawili się ławą w teatrze m. na sztuce Nicodemi'ego p. t. „Czaple pióro" i cały wspaniały ogród kwiatów złożyli u stóp artystki, grającej rolę Zuzanny. Prasa lwowska jednogłośnie podnosi hymn na cześć nigdy nie słabnącego czaru kobiecego p. Bednarzewskiej, podkreślając przytem szeroką zawsze skalę talentu artystki, która „gra sobą, bez domieszek roboty scenicznej".

TRANSPORT ZBOŻA ROSYJSKIEGO. „Echo warszawskie" podaje, iż zarząd polskich kolei państwowych zawarł umowę z rządem sowieckim, w sprawie transportu zboża rosyjskiego do zachodniej Europy. Koleje polskie w krótkim czasie mają przyjąć i przewieźć 3000 wagonów zboża głównie do Niemiec. Wynagrodzenie wynosi około 3 miljardy marek.

Ś. P. WILHELM LOEWENTAL. Naczelny redaktor „Pozener Tageblatt", Dr Wilhelm Löwenthal, lat 47, spadłszy z drugiego piętra ze schodów na kamienną posadzkę, zabił się na miejscu. Urodzony w Moskwie, był nauczycielem języka rosyjskiego w Poznaniu od roku 1920, był redaktorem „Tageblattu", a od roku członkiem Rady miejskiej.

NAGŁY WYLEW WISŁY. Z powodu nagłego wylewu Wisły, władze policyjne wyekspedjowały mieszkańców przedmieścia Siekierki, które rok rocznie nawiedza powódź. Niektórzy mieszkańcy wybrzeża Wisły, w obawie przed powodzią rozbierają swe drewniane domy, przenosząc je na bezpieczne miejsce.

ZE ŚWIATA

ZNIESIENIE TARYF KOLEJOWYCH W NIEMCZECH. Niemieckie koleje obniżyły taryfy towarowe o 10 procent. Zniżka weszła w życie z dniem 1 marca b. r.

ILOŚĆ UCZESTNIKÓW GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W BERLINIE wynosi obecnie dziennie około 6.000. Z powodu nastąpić mającego podwyższenia kart wstępu spodziewają się zmniejszenia ilości uczestników giełdy o 500.

NOWE BANKI W NIEMCZECH. (r). W ubiegłym roku w Niemczech powstały 104 nowe banki akcyjne, z których 35 w Berlinie, 7 w Hamburgu i 4 w Frankfurcie nad Menem.

TOW. AKC. HUGO STINNES zamierza zamienić swój kapitał akcyjny na złote marki i równocześnie powiększyć o 375.000 marek złotych.

KĄCIK KOBIECY

—o—

KOBIETY — MALOWANKI.

(Z.) Na jednym z ostatnich balów wpadła mi do głowy myśl, która wydaje mi się wprost genialna i jako taką poddaję ją pod sąd opinji publicznej.

W koło siebie widziałem mnóstwo kobiet, w toaletach kapiących od zbytku, który możnaby nazwać... azjatyckim. Dźwigały na sobie kosztowne lamy, brokaty, mory, perły, brylanty, szafiry i inne drogocenne klejnoty. Patrząc na tę luksusową wystawę, nie mogłem oprzeć się cichemu współczuciu dla mężów i... przyjaciół tych uroczych pań, którzy zmuszeni są opłacać wszystkie te zbytki i szaleństwa, gdy nagle... Przez mózg przeleciała mi jak gdyby zbawcza iskra...

Niewiadomo przez jakie skojarzenie pojęć przypomniałem sobie dekorację teatralną jakiejś dawno widzianej sztuki... Na scenie, przedstawiającej wytworny męski gabinet, pyszniła się wspaniała biblioteka, której półki uginały się pod ciężarem niezwykle bogato i zbytkownie oprawnych tomów. Nikt z nas na widowni nie miał naturalnie wątpliwości, że książki te były tylko... malowane artystycznie na płótnie dekoracji, nie można bowiem co wieczora przenosić na scenę z magazynu rekwizytorni setek i tysięcy kosztownych dzieł.

Otóż patrząc przed paru dniami na strojne damy balowe i przypomniawszy sobie — powtarzam niewiadomo czemu — ową dawno widzianą bibljotekę na scenie, pomyślałem nagle: czy nie możnaby zażądać od sztuki malarskiej, aby toalecie kobiecej oddała taką samą usługę, jaką oddaje teatrowi, tj. aby wywoływała z najdoskonalszą dokładnością i drobiazgowością złudzenie tylu pięknych rzeczy, które tak bardzo drogo kosztują?

Nie wiem czy wyrażam się dość jasno. Oto n. p. wytworna kobieta, posiadająca oprócz zakochanego małżonka grono wielbicieli, pragnie zabłynąć na balu: dzieła tego podejmuje się sprytny malarz. I wkoło łabędziej szyji jawi się odrazu wspaniała kolja pereł wielkości grochu. Chodzi tylko o odpowiednią dozę farb i werniksu...

Piękna dama marzy o brylantowym 30-karatowym wisiorku na szyję? Fantazuje o pierścionkach na wszystkie palce?... Kilka pociągnięć pendzlem i sprawa skończona!

Ze suknią rzecz jeszcze prostsza: na koszulce ze zwykłego perkaliku lub batystu można wymalować wszelką szatę, o jakiej nie śniło się filozofom. Mięsiste aksamity, lśniące, miękkie krepy, fantastyczne koronki, hafty z bajek z tysiąca i jednej nocy, ciężkie pasy, na których zlewają się w zgodny akord złoto i rubiny, żądajcie tylko piękne panie, a stanie się w mig zadość Waszej woli i kaprysom.

A pończochy? jedwabne, pieszczące, cienkie jak pajęczyna i tak zawodne, że pęknięcie jednego oczka odrazu powoduje katastrofę, — pomyślcie tylko ile miljonów się na nie wydaje i jakiej dokonanoby oszczędności przy pomocy jednej warstewki cery, farby popielatej, cielistej, złotej itd.!

Wszystkie te dziwy malarskie nie byłyby zresztą taka nadzwyczajną nowością dla kobiet, wszak wiadomo, że niewiasty znają się „cośkolwiek" na sztuce... malowania...

Jednem słowem chodziłoby o założenie wielkiego przedsiębiorstwa malarskiego dla kobiet, kochających zbytek. Zapewniony zarobek grubych miljardów w paru miesiącach!

Osądźcie, czy pomysł mój nie jest genjalny?

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Nowe domy a ochrona lokatorów

Instytucja ochrony lokatorów — jest płodem wojennym. — Z nastaniem wojny, zaniechano wszelkich budowli.

Gdy wojna się przeciągała, brak mieszkań stał się bardzo dotkliwym i wskutek tego Rząd austrjacki — jako jeden z pierwszych w Europie — widział się zmuszonym do wydania odpowiednich zarządzeń dla ochrony lokatorów przed samowolą i wyzyskiem ze strony właścicieli realności, wydając rozporządzenia dla ochrony lokatorów.

Równocześnie jednak wyłączył od tych zarządzeń wyjątkowych **nowe budowle,** któreby zostały wzniesione, lub dokończone po wydaniu tych rozporządzeń, bo inaczejby groziła wprost katastrofa przemysłowi budowlanemu, gdyż zupełnieby uniemożliwiono wszelkie nowe budowle i zaostrzyłaby się przez to mizerja mieszkaniowa, bo absolutnieby nowe mieszkania nie przybywały.

Mamy wtedy już w Austrjackich rozporządzeniach przepis, że budowle, dla którychby konsens budowlany był udzielony **po 27 stycznia 1917 r.,** (tj. po dacie rozporządzenia) ochrona lokatorów się nie odnosi.

Dosłownie tosamo postanowienie zostało zamieszczone w polskiej ustawie o ochronie lokatorów z 18 grudnia 1920 r. (poz. 19.21) — w art. 8 odnośnie do byłego zaboru austrjackiego. — Dla byłego zaboru rosyjskiego i pruskiego było zamieszczone podobne postanowienie z tą różnicą, że w tych zaborach były rozporządzenia o ochronie lokatorów dopiero znacznie później wydane, niż w Austrji i dlatego wyłączone są w tych zaborach domy, które zostały wybudowane dopiero po dniu 1 lipca 1919 r.

Ustawa z 22 września 1922 (poz. 788) o ulgach dla nowo wzniesionych budowli powtarza w art. 2-gim, że domy nowo zbudowane są zwolnione od ochrony lokatorów i że do nich ma zastosowanie powołany wyż art. 8 ustawy z 18 grudnia 1920.

Na tej zasadzie wznosili obywatele i zrzeszenia budowle nowe — w zaufaniu do ustawy, że są one wolne od ochrony lokatorów i opierając się na tem zaangażowali kapitały, pozawierali umowy itd.

We wszystkich państwach, które brały udział we wojnie mamy instytucję ochrony lokatorów, ale wszędzie są wyłączone nowe budowle, **bo inaczej tych nowych budowli wcale nie będzie** i dlatego ustawodawstwo nie tylko zwalnia nowe domy od ochrony lokatorów, ale ponadto zapewnia nowym domom cały szereg przywilejów innych, ażeby zachęcić do budowy. I tak, nasza ustawa o rozbudowie miast zwalnia takie domy od podatku lokatorskiego — ustawa wyż powołana z 22 września 1922 zwalnia domy nowe od podatków państwowych i samorządowych, od należytości od przeniesienia — od rekwizycji i t. p. — zgodnie z tą zasadą też ustawa o podatku majątkowym zwalnia te domy od podatku majątkowego.

Dla lepszej zachęty wydano ustawę o rozbudowie miast, która zapewnia pożyczki z funduszów państwowych dla takich domów. — Słowem ustawodawstwo w różnych kierunkach stara się zachęcać do budowy, bo mamy wprost katastrofalne stosunki na polu mieszkaniowem, a to właśnie z powodu braku **nowych mieszkań.**

Na tych zapewnieniach i przywilejach ustawowych buduje też obywatel jako na żelaznych fundamentach swą kalkulację.

Tymczasem w naszym Sejmie dzieją się różne niespodzianki.

Przedmiotem obrad jest nowa ustawa o ochronie lokatorów.

W „Monitorze" z 28 lutego br. jest zamieszczone sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z 27-go lutego br. (drugie czytanie ustawy) i tam czytamy:

„artykuł 2 mówi o tem jakie pomieszczenia nie podlegają ustawie...... Punkt d) uwalnia dalej z pod ustawy w byłej dzielnicy austrjackiej domy, dla których **po dniu 27 stycznia 1917** roku udzielono, lub **udzieli się** zezwolenia na budowę.......

Do tego ustępu przyjęto poprawkę posła Popiela, aby dodać

„o ile budowa nie nastąpiła przy pomocy państwowych kredytów niezwaloryzowanych przynajmniej w wysokości 50 proc. kosztów budowy......".

Nadto przyjęto poprawkę posła Śliwińskiego, „że powyższe postanowienia dotyczą również mieszkań nadbudowanych, dobudowanych, lub **przebudowanych w dawniej** wzniesionych domach".

Uchwała powyższa zmienią w dwojakim kierunku dotychczasowe stanowisko ustawodawcze. Przedewszystkiem **odbiera** uwolnienie dotychczasowe od ochrony lokatorów, które przysłużało nowym domom wzniesionym po roku 1917, choćby zostały wzniesione dopiero w roku 1923, 1924, lub nawet później, jeżeli te domy korzystały wyżej 50-proc. z niezwaloryzowanego kredytu państwowego.

Ażeby rzecz zrozumieć należy wyjaśnić, że państwo udzielało kredytów budowlanych ulgowych oprocentowanych w markach polskich do 50 proc. rocznie, począwszy od roku 1922 kredyt był udzielany na półtory do trzech lat. — Z kredytu korzystały osoby prywatne, spółdzielnie i instytucje użyteczności publicznej, prywatne osoby niżej 50 procent, a spółdzielnie i instytucje użyteczności publicznej mogły otrzymać pożyczki wyższe do 70 procent. — Takich pożyczek wyżej 50 procent jest bardzo mało.

Osoby, które korzystały z tej pożyczki oczywiście polegały na tem, że domy są wolne od podatku i wolne od ochrony lokatorów i ufając w te zapewnienia ustawowe kalkulowały budowę domów. — Wobec ciężkich warunków budowy, kalkulacja i tak nie była korzystna dla budujących, zwłaszcza, jeżeli niemi nie były osoby prywatne. I tak np. Spółka mieszkaniowa dla miast w Krakowie, w której skład wchodzą Zakład Kredytowy Miast Małopolskich i gminy małopolskie założona w drugiej połowie roku 1920, wybudowała szereg domów w Krakowie, w Nowym Sączu i w Tarnowie, a jeszcze nie wypłaciła jednego halerza dywidendy od własnego kapitału, który wynosi około 800.000 franków, — bo czynsze nie mogły dotąd być tak kalkulowane, ażeby można było wybić oprocentowanie choćby najniższe kapitału (wedle statutu nie można więcej wypłacać dywidendy, jak 5 procent.

Konsekwencja owej poprawki posła Popiela, byłaby teraz następująca: Osoby prywatne, które otrzymały pożyczki państwowe niezwaloryzowane, korzystają w całości ze zapewnień ustawowych co do nowych domów, w szczególności z wolności od ochrony lokatorów i od podatków. Natomiast Spółdzielnie i instytucje użyteczności publicznej, które zawierzyły ustawodawcy i liczyły się z tem, że domy są wolne od ochrony lokatorów i od podatków, za karę utracą to uwolnienie. — We warunkach udzielenia pożyczki państwowej nie było nigdzie wzmianki o tem, jakoby przyjęcie takiej pożyczki pociągało za sobą utratę uwolnień ustawowych przyznanych dla nowych domów. Gdyby taki warunek był zamieszczony, to niktby takiej pożyczki nie wziął, bo lepiej było największą lichwę płacić, aniżeli przyjąć taką pożyczkę.

Charakterystycznem jest dalej, że poprawka posła Popiela odnosi się **tylko do małopolskiej, a nie** odnosi się do innych dzielnic Państwa, mimo, że kredyt państwowy był **w całem Państwie** udzielany na tych samych warunkach!!

Nie ulega tedy wątpliwości, że przyjęcie poprawki posła Popiela równałoby się podminowaniu zaufania obywateli w przyrzeczenia ustawowe, a temsamem wyrządziłoby wielką szkodę akcji budowlanej mieszkaniowej, która jest bardzo ważną i której ważność Sejm uznał, na tem samem posiedzeniu, wzywając rząd w rezolucji, ażeby bezzwłocznie wprowadził w życie ustawę o rozbudowie Miast.

Podkopanie zaufania w kredyt rządowy i w ustawowe zapewnienia z pewnością nie przyczyni się do należytego wykonania ustawy o rozbudowie Miast.

Komunikat wyż cytowany „Monitora" odnosi się do drugiego czytania ustawy. — W komunikatach o trzeciem czytaniu nie było wzmianki, ażeby w trzeciem czytaniu ta poprawka została uchylona. „Kurjer Polski" ogłosił tekst ustawy w brzmieniu przyjętem w trzeciem czytaniu. W tym tekście jednak poprawki posła Popiela niema. — Niewiadomo, czy została przez pomyłkę opuszczoną, czy też rzeczywiście w trzeciem czytaniu została uchyloną.

Nie od rzeczy jednak było zwrócić uwagę na powyższą poprawkę, ażeby uchronić się w przyszłości od podobnych niespodzianek.

Charakterystycznym jest, że równocześnie przyjęto jak już wyż przytoczono drugą poprawkę posła Śliwińskiego, która rozszerza uwolnienia od ochrony lokatorów zastrzeżone dla nowych domów także na przebudowę mieszkań w starych domach. Poprawka ta przeszła bez dyskusji i zdaje się, że sobie posłowie nie zdawali sprawy z jej doniosłości.

Ustawa austrjacka o ochronie lokatorów zwalniała od tej ochrony tylko mieszkania w nowych domach, do których także zaliczano nadbudowy i przybudowy. Ta część tedy wniosku posła Śliwińskiego, która się odnosi do nadbudowania i przybudowy, nie jest nowością, bo mieści się już w dawnych przepisach i jest tak przez sądy interpretowaną.

Nie było jednak dotąd nigdzie przepisu, ażeby pojedyncze mieszkania przebudowane w starych domach zostały wyjęte z pod ochrony lokatorów, i to słusznie nie wyjmowano tych mieszkań z pod ochrony lokatorów, bo inaczej bardzo łatwoby było znaczną część mieszkań i domów tanim kosztem usunąć od ochrony lokatorów przez rozmaite przebudowy.

Jeżeli ustawodawca chce zachęcać właścicieli domów **na przyszłość** do przebudowania mieszkań, to rozumielibyśmy, gdyby uwolnienie rozciągano do takich mieszkań, **które w przyszłości będą przebudowane,** a niema najmniejszej racji, dziś zwolnić od ochrony lokatorów np. takie mieszkania, które zostały przebudowane jeszcze w r. 1917, to jest po 27 stycznia 1917 r., — bo ten dzień jest decydującym dla Małopolski (zdaje się, że poprawka pos. Śliwińskiego również odnosi się tylko do Małopolski).

Obywatel, który przebudował takie mieszkanie po wyjściu ustawy o ochronie lokatorów w roku 1917, z pewnością zamortyzował koszta tej przebudowy w pierwszym roku, lub w pierwszych dwóch latach, zwłaszcza, że wówczas korona miała jeszcze swoje dawne znaczenie.

Prosimy sobie wyobrazić los tych lokatorów, którzy nawet nie wiedzą o tem, że ich mieszkanie było w roku 1917 przebudowane, obecnie spokojnie mieszkając, lub prowadząc przemysł lub handel, a nagle po wyjściu nowej ustawy otrzymają wypowiedzenie ze względu na to, że ich mieszkanie było w roku 1917 przerobione.

Tak więc jedna poprawka niewłaściwie i wbrew przyrzeczeniom ustawowym wciąga na nowo pod ochronę lokatorów nowe domy, a druga bezpodstawnie daje pewnej części właścicieli podarunek niespodziany, nie mający żadnej racji ekonomicznej i uwalnia w ich domach pewne lokalności, które już są dawno przerobione, od ochrony lokatorów, jakkolwiek tam ludzie mieszkają, którzy w zaufaniu do ochrony lokatorów to mieszkanie zajęli, zajmują i byt na nich opierają.

Spodziewamy się, że Senat podda odpowiedniej rewizji przytoczone poprawki przyjęte w prędkości przez Sejm.

Dr. Adolf Gross.

Polityka kredytowa rządu

Z powodu sesji Rady gospodarczej.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 marca.

Obrady Rady gospodarczej w sprawach dalszego udzielania kredytów państwowych nie przyniosły żadnych decyzyj, ani zapowiedzi nowych zarządzeń, a raczej miały na celu zapoznać obecnych członków Rady ze stanem pomocy kredytowej.

Zdaniem premjera Wł. Grabskiego i senatora Karpińskiego, P. K. K. P. w obec bliskiej już likwidacji musi swą dotychczasową politykę kredytową dostosować zwolna do organizacji i potrzeb Banku polskiego. Stąd mimo bardzo znacznego braku gotówki na rynku i przesilenia, zmuszającego fabryki do magazynowania towaru wobec zmniejszenia się zbytu wewnątrz kraju i zagranicą P. K. K. P. nie może udzielać kredytu w dotychczasowej wysokości na cele produkcji zwłaszcza przemysłowej. Rząd wskazuje na to z naciskiem, ponieważ w ostatnich czasach wzmogły się z wszystkich stron kraju, a zwłaszcza z centrów przemysłowych i fabrycznych nowe żądania daleko idących kredytów.

Niestety, argumenty przedstawicieli rządu nie były bynajmniej przekonywujące.

Zapowiadając ograniczenie kredytów towarowych rząd zwrócił licznych „petentów" o kredyty na cele produkcji do banków prywatnych, które w ostatnich czasach przyjmują już wkłady w obcych walutach. Zapowiedziane nieoficjalnie zniesienie wszelkich ograniczeń w obrocie dewizami i wa-

lutami obcemi przyczyni się również do uruchomienia gotówki w postaci obcych walut. Ani jednak banki prywatne, ani inne instytucje finansowe nie będą mogły pokryć zapotrzebowania kredytowego przemysłu i wogóle produkcji także i rolniczej i stąd raptowna zmiana systemu kredytowania, w szczególności przemiana kredytu towarowego w dyskontowy, nie odpowiadający obecnym potrzebom produkcji przemysłowej, wpływa ujemnie na tok i przebieg przesilenia.

Odsyłanie przemysłu na drogę uzyskania kredytów z zagranicy brzmi na ironję, skoro sam rząd ma wielkie trudności w uzyskaniu tych kredytów pomimo daleko idącego zabezpieczenia i gwarancji. Dotychczasowe zaangażowanie się zagranicy w przemyśle drzewnym, włókienniczym, naftowym, metalurgicznym itd. miało charakter głównie inwestycyjny, przez co powiększono i zmodernizowano zakłady, maszyny, urządzenia techniczne itd., lecz obecnie w znacznej części wypadków chodzi już nie o nowe „gryndersrtwo“, lub postawienie na wysokim poziomie technicznym przedsiębiorstw już istniejących, a o kpitał obrotowy, zamówienia, zbyt zapewniony itd. Okres intenzywnych inwestycyj i gryndersrtwo mamy już poza sobą, chodzi obecnie o racjonalne uruchomienie tych olbrzymich kapitałów, które leżą niemal bezczynnie w maszynach, budynkach, urządzeniach fabrycznych etc. — Wszystkim znane są liczne obecnie wypadki, w których olbrzymie przedsiębiorstwa wyposażone w najnowsze techniczne urządzenia i maszyny nie mają czem płacić robotnika, goniąc w dzień wypłat po bankach i klienteli za gotówką, dawniej nie wchodzącą w rachubę. Słowem nietylko wzmożenie polityki kredytowej, ale zmiana kosztów produkcji, więc zniżenie opłat kolejowych, wywozowych, podatkowych, dalej cen robocizny, wydatny wzrost zamówień w kraju i zagranicą może obecne przesilenie złagodzić i uleczyć. Obecny stan kredytów wykazuje wprawdzie absolutny wzrost sum kredytowanych (portfel wekslowy z 20½ tryl. w styczniu wzrósł do 41 tryl. 20 lutego, kredyt otwardy z 20 na 79 trylj., rembursowy z 4½ tr. na 5, kredyt reportowy zmalał za to z 2.7 tryl. na 2.2). Wzrost ten jednak nie odpowiada rosnącemu wciąż zapotrzebowaniu ze strony przemysłu właśnie w związku z przesileniem. Podobnie rolnictwo, które dotąd uczestniczyło tylko nieznacznie w ogólnych cyfrach kredytu państwowego, ma w interesie tak niezbędnego dla nas wzrostu produkcji rolnej wszelkie prawo do uzyskania większych kredytów na cele amelioracyjne, zakupu nawozów sztucznych, umaszynowienia gospodarki, wprowadzenia nowych kultur itd. Dla bilansu handlowego i płatniczego Polski ma to specjalne znaczenie, skoro produkcja rolna może nietylko wystarczyć na cele wewnętrznej konsumcji, lecz także i na wydatny eksport.

Słowem, obrady wykazały jak zwykle zasadnicze sprzeczne poglądy, bez jednak ustalenia wytycznych dla dalszego postępowania. Tymczasem sprawa kredytowa wymaga bezzwłocznej decyzji, grozi bowiem wstrzymanie dalszych warsztatów pracy.

Z rynku metalurgicznego

Kraków, 3 marca.

(=) Fachowa prasa górnośląska przynosi ciekawe zestawienia, dotyczące położenia na rynku metalurgicznym. W ciągu stycznia ceny starego żelaziwa wskutek słabego zapotrzebowania ze strony hut żelaznych, ograniczających swoją produkcję, lekko się obniżyły. Nie miało to jednakże żednego wpływu na normowanie się cen wyrobów metalurgicznych, wskutek czego wytworzył się ten anormalny stan, że spadek cen wszelkich produktów przemysłu w związku ze stabilizacją marki polskiej, który ujawnił się przedewszystkiem w górnictwie, na rynku tekstylnym i produktów rolnych, nie objął przemysłu hutniczego. Dowodem tego jest zamieszczona poniżej a zaczerpnięta z górnośląskiej prasy fachowej tabelka cen produktów górniczych i hutniczych w okresie od 15 stycznia do 15 lutego 1924.

Ceny loko kopalnia względnie huta	Druga połowa stycznia za 1 kg. w Mkp.	Pierwsza połowa lutego za 1 tonę w Zlp.
Dąbrowiecki węgiel gruby	70.760	33.40
Górnośląski węgiel gruby	85.800	32.82
Koks hutniczy	110.000	47.60
Produkty odlewnicze	0.50—056 zł.	500—560
Żelazo handlowe	0.26	260

W porównaniu z cenami produktów zagranicznych sytuacja na rynku krajowym przedstawiała się w styczniu 1924 następująco: Cena żelaza komercjalnego wynosiła z początkiem stycznia na rynkach światowych 6 Ł 17 i pół sh, a surówki 4 Ł 10 sh, co w przeliczeniu na złote franki czyniło 153 i 110 złotych franków, a po doliczeniu cła przywozowego za żelazo komercjalne 228, a za surówkę 150 franków złotych. — Notowania związku hut wynosiły podówczas u nas za żelazo komercjalne 260 fr. zł., za surówkę 190 fr. zł. W związku z temi wysokiemi cenami ujawniło się mimo wysokich ceł ochronych silne współzawodnictwo produktów zagranicznych, zwłaszcza czechosłowackich. Rezultatem tego stanu rzeczy jest trwająca dotąd utrata zdolności konkurencyjnej górnośląskiego przemysłu metalurgicznego, który z konieczności musi się ograniczyć do wyłącznego zaspakajania zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Położenie przemysłu metalurgicznego nawet pod tym względem jest dość ciężkie, ponieważ w związku z ogólną stagnacją przemysł ujawnia bardzo słabe zapotrzebowanie i nie udziela hutom dostatecznych zamówień.

Do powyższych informacji fachowej prasy Górnośląskiej należy dodać, że na skutek pertraktacji, przeprowadzonych niedawno temu pomiędzy ministrem handlu Kiedroniem a przedstawicielami przemysłu metalurgicznego, Związek hut zdecydował się do obniżenia cennika produktów metalurgicznych w drugiej połowie lutego o 10 prc. Należy jednak spodziewać się, że wprowadzone ostatnio ulgowe taryfy kolejowe na wywóz cynku i przywóz rud żelaznych, potrzebnych przemysłowi Górnego Śląska przyczynią się do złagodzenia sytuacji w przemyśle metalurgicznym i przywrócą jego zdolność konkurencyjną.

Sfery bezpośrednio zainteresowane czynią starania w kierunku osiągnięcia wyższych ceł ochronnych dla przemysłu metalurgicznego. W miarodajnych kołach jednakże przemawia mniemanie, że wprowadzenie wyższych ceł ochronnych na produkty metalurgiczne byłoby niekorzystne dla całokształtu gospodarstwa i rozwoju wszystkich innych gałęzi przemysłu.

STEMPLOWANIE PODAŃ DO POLSKICH KONSULATÓW. (r). Od 1 marca br. opłata stemplowa na podania do placówek zagranicznych podniesioną została do mkp. 3,800.000.

DALSZE ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO. Urzędnicy Izby Skarbowej we Lwowie 412 sztuk, H. Cegielski w Poznaniu 750 sztuk, „Luban“ Fabryka Przetworów ziemniaczanych 250, Herzfeld i Victorius 100, C. Hartwig, Drukarnia św. Wojciecha i Towarzystwo Pomocy Inwalidów po 50 sztuk. W Poznaniu subskrybowano 3162 akcje, zadeklarowano 2615, czyli razem 5777 akcji.

WOLNY WYWÓZ ZBOŻA. Jak się okaz[illegible] z ustalonego kontyngentu wywozowego zboża, wynoszącego 400.000 tonn, rolnicy skorzystali dotychczas zaledwie w jednej piątej części Wobec jednak konieczności uzyskania walut z eksportu Min. Skarbu wydało zezwolenie obecnie na wywóz zboża także zgłaszającym się firmom handlowym. Wywóz ten może odbywać się jednak w granicach oznaczonego kontyngentu. Z zezwoleń tych korzysta wiele firm. Między innemi Związek Handlowy rolników w Warszawie uzyskał zezwolenie na wywóz 15.000 tonn.

O POLSKĄ UMOWĘ HANDLOWĄ Z ROSJĄ. Prace przygotowawcze do międzyministerjalnej konferencji w sprawie umowy handlowej z Rosją sow. dobiegają końca. W związku z tym odbędzie się w dn. 6 marca w Min. Przemysłu i Handlu pierwsze posiedzenie międzlyministerjalne.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

Syndykat Rolniczy S. A. w Krakowie. Powiększenie kapitału akc. o mkp. 450 miljonów, czyli do mkp. 500 miljonów, drogą nowej III emisji 450.000 sztuk (150.000 akcji imiennych) po mkp. 1000. Za 1 starą imienną 2 nowe po mkp. 3000 i za 1 starą 2 nowe na okaziciela po mkp. 5000. Akcje poza prawem poboru po mkp. 10.000 plus 5 groszy tytułem podatku giełdowego i emisyjnego. Termin subskrypcji do **31 marca** br. w Syndykacie Rolniczym w Krakowe, plac Szczepański od g. 9 do 1-ej.

WALNE ZEBRANIA.

18 marca: Polska Nafta S. A. w Warszawie, ul. **Chmielna** 10 o godz. 6-ej wieczorem z porządkiem dziennym: bilans i podział czystego zysku za 1923 r., **przewalutowanie kapitału zakładowego** Spółki i w związku z tem podwyższenie tegoż kapitału.

Giełda poznańska

Poznań, 3 marca. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki	650	Iskra	720
B. Przemysł.	1000	Lubań	22000
Bank zw. sp. zar.		Roman May	9300
P. Bank Ziemian		Marynin	130
P. Bank Handl.		Młyn Ziemiański	400
Arkona		Płótno	200-195
Barcikowski		Pap. Bydgoszcz	180
Brow Krotosz.	900	Piechcin	
Cegielski	250-255	Poz. Sp. Drzew.	540-530
Centrala Rol.	95-93	Tri	
Centrala Skór	800	Unja	2700-2800
C. Hartwig ex	225	Wojciechów	
Hartwig Kantor.	1300	Wyt. Chemiczna	120-110
Hurt. Droger.		Wyroby ceramiczne	
Hurtownia Zw.		Zj. Brow. Grodz.	510-500
Herzfeld Victorius	1750-1675	Młynotwórnia	375

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 3 marca 1924.

Akcyjny Hipoteczny	3160-3075(3125)
Powszechny Kredytowy	425
Małopolski	
Przemysłowy	2180 2225
Bank Rolniczy	of. sprzed. 600
Ziemski Kredytowy	8[illegible]5-900
Browary Lwowskie	29250-2930[illegible] ([illegible]8750)
Chodorów	23500-23100
Chybie	47500-48000 dr. 52000
Cmielów, fabryka porcelany	7500-7600
Gafota	1400
Karpalit	4100-4000
Cegielski	2700-2750
Lokomotywy	3050
Pocisk, zakłady amunicji	6500 6400
Niemojewski, fabr. papieru	2300-2200
Oikos, zakł. przem. drzew.	18500-18600
Parowozy S. A. bud. masz.	1900
Pezet, Pow. Załady bud.	850-870
Polska Nafta	2225 2250
Polskie Tow. Bud.	600-585
Rakszawa, fabryka sukna	14750
Tesp, tow. ekspl. soli	29250-29200
Zieleniewski	47000-46500
Marynin	6000
Nitrat	
Tohan	
Impex	

akcje nieoficjalne

Azot	2350 2360
Auto Pozn.	
B. Ziemian	175(1000)-(100)220
Pol. Przem. Naft.	4350-4325
Czechowice	850
Czempin	1300
Elektrownia na Sanie	850-830
Gazy Zachodnie	36000 35100
Gazy Wschodnie	96000-94500
Jaworzno	114000-117000
Jaworzno drobne	125000 126000
Gazolina	5000
Gazociagi	900(850)
Hydropol	375
Len w Krośnie	4800-4900
Lesienice	10750-10500
Machlejd	5000
Olkusz	3100 3800
Przeworsk	1050000 im. 805000-800000
Radziwiłł	7800-
Rollindustria	1500
Rucker	20000
Schön	430 435
Szkło Krosno	8250
Zgierz	21000
Przem. terpent. w Polsce	1302
Węglówki	140-140
Kolumbia	500

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4 marca 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	3/III.
P. T. H. I—V.	1835—1875	1725—1750
„Impex"		110
„Pharma" (B. Jawornicki)		2650—2750
Bracia Rolniccy I i II em.	550 - 600	525 - 600
„Polski Glob"	500	455
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	480	450
Zieleniewski I—IV em.	47100—47750	46500—47000
Warsz. Parowozy I—III em.	2000—2050	1900—2000
Cegielski, Poznań I—IX	2775—2900	2700—2750
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—IV em.	3050—3150	2900—3175
„Pocisk"		6200—6450
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	74000—76000	73000—73150
Siersza	24300—24500	24000—24100
Tepege	11500	11350—11600
Polska Nafta	2450	2300—2375
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	2700—2800	2525—2750
Pezet		
Strug	6750—6800	
Syndykat Kosz., Kraków	1200	1250
Tłuszcze Trzebinia	16650	
„Krakus"	7500—7800	7000
Porcelana Cmielów	7900—7975	7800—8100
Fabr. cukr. w Chodorowie	23500—24250	22850—23100
Elektr. Siersza I—IV em.	1650—1675	1600—1625
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski		
Fabr. kap. w Myślenicach	1000	
Bank Przemysłowy I-VIII	2425—2550	2100—2200
Bank Hipoteczny	2800—3000	2650 - 2750
Bank Małopolski		2550 - 2600
Ziemski Bank Kredyt.	875—900	850 875
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV		575
Bank Kred. w Warszawie	400	
Bank Zw. Spółek Zarob.	29000—29500	24½ —25½
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		2100
A. Piasecki	4000—4050	4100—4300
„Agrochemja"		
„Teropol"	375	
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia		23000½
Chybie	47500—50000	47000—50000
Orthwein i Karasiński		
Azot	2400—2600	2350—2425

Kraków, 5 marca. — Dzisiejsze zebranie giełdy efektów rozpoczęło się pod znakiem znacznego ożywienia, które pociągnęło za sobą zwyżkę kursów szeregu papierów. Wydarzeniem dnia była — jak na obecne czasy — bardzo silna zwyżka akcyj Banku Przemysłowego (+ 4 i pół miljona). Giełda krakowska podąża w tym wypadku jedynie za nastrojem giełdy warszawskiej, na której akcje przed wojennych, dobrze fundowanych banków, już od dłuższego czasu silnie zwyżkują. Lekka zwyżka objęła szereg innych papierów, efekty zaś, które nie podążyły za zwyżką utrzymały swój kurs. — Obroty zarówno per kassa jak i per ultimo bardzo żywe. Jeden z banków zakupił 6.000 sztuk Tepege na ultimo.

Na rynku dewizowym spokojnie. Różnice kursów minimalne, jedynie Paryż silnie się osłabił.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 122.000—123.000, po 25 sztuk 117.000—117.500. Gazy wschodnie 90.000. Nitrat 1.200—1.250. Len 5.450—5.600. Węglówki 140—128. Lokomotywy 3.000—2.800. Nafta Krosno 3.200 płacono. Elektrownia na Sanie 900—1.000. Industrja 1.500 pł. Związek Ekon. Kółek rolniczych 1.200. Nobel 6.300—6.400.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,310.

Czeki: Nowy Jork 9310, Zurych 1616, Londyn 40,050, Paryż 390—385, Praga 270—269, Wiedeń 132 i jedna czwarta.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4 marca. **(Cyfry w tysiącach):**

Bank Dysk. Warszawski 41—42—41.500.
Bank Handlowy 40.500—39.400—40.000
Bank dla Handlu i Przem. 3.750—8—7.400.
Bank Kredytowy 1.500—1.550.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 8.000—8.500—8.250.
Bank Polski przem. we Lwowie 2.500—2.900—2.600
Bak Zachodni 14.000.
Bank Zw. Sp. Zar. 32—28—30.000.
Kijewski i Scholtze 2.350—2.100—2.300.
Suchedniów 7.500—8—7.800.
Starachowice 16.900—16.675—16.800.
„Trzebinia" 3.100.
Ursus 4.900—4.600—4.750.
Pocisk 6.500—7.000.
Parowóz 2.000—2.200—2.150.
L. Zieleniewski 48—49—48.500.
Zawiercie 240 ex
Żyrardów 1,560—1,545—1,555.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 725—775—750.
Polbal 500.
Spiess i Syn 4.050—4.150.
Ćmielów 8.100—7.950.
Chodorów 23750—24500—23900.
Czersk 2800—2950—2900.
Michałów 3—3100—3050.
Warsz. Tow. F. Cukru 19—20500—20000.
Warsz. T. Kop. Węgla I. 27,750— II. 28,250— III. 29— IV. 30,250.
H. Cegielski w Poznaniu 2800—2900—2850.
Lilpop, Rau i Ska 3500—3650—3450.
Modrzejewskie zakł. 53—55— II. 58.000.
Ostrowieckie zakł. 46500—45—45500.
Orthwein i Karasiński 2000.
Rohn, Zieliński i Ska 2400—2200.
Fitzner 30—25—29000.
Haberbusch i Schiele 27—2850.
Spirytus 10,350, dr. 10,550.
Polska Nafta 2100—2250.
Bracia Nobel 6—6800—6500.
Siła i Światło 2850—2950—2875.
Ekspl. Soli Potasowych 32—31500.
Polski przem. naft. 4500—4800
Tendencja mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 4 marca. **Nowy Jork 9,350—9,300. Londyn 40,250—39,950. Paryż 382½—379½. Wiedeń 132—131. Praga 270.950—264.450. Włochy 402¼—339 9/10. Belgja 336—312.600. Szwajcarja 1,620—1,611. Holandja 3.470. Frank złoty 1,796. Bony złote 1,300—1,400. Pożyczka dolarowa 5,550. Pożyczka złota 15,000.**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 4 marca. Otwarcie giełdy. N. Jork 577¾. Londyn 24.82. Paryż 23.65. Wiedeń 81.20. Praga 16.70 Włochy 24.77. Belgja 20.70. Budapeszt 117. Helsingfors 14.50 Sofja 427½. Holandja 215¼. Christjanja 77¾. Kopenhaga 81¼. Stokholm 71⅞. Bukareszt 306. Berlin 129½. Belgrad 2.27;10.

Giełda zbożowa w Krakowie

Kraków, 4 marca. (Ceny w miljonach): Żyto 25½—26 wagi 68—69. Żyto pozn. wagi 70—71 26½—28. Owies 26—27 transakcja. Jęczmień browarowy 27½—28. Mąka pszenna 50% krakowska 75—76. Otręby żytnie 14—15. Otręby pszenne 18—19. Mąka żytnia 70% 41. Tendencja niewyjaśniona, gdyż niektóre wskazują zniżkę w życie i pszenicy a niektóre zwyżkę.

Wiadomości giełdowe

OSTATNI TERMIN SUBSKRYPCJI.

5 MARCA (jutro): Akcyjny Bank Hipoteczny na 7 starych 3 nowe akcje po 16 groszy i 2 akcje nowe po 1 złotym.

„Cmielów" na 1 starą 1 nowa akcja po 1.50 złotym i na 5 starych 3 nowe **bezpłatnie.**

6 MARCA: „Dziedzice" na 1 starą 7 nowych akcyj po 20.76 złotych za sztukę.

Miejsce subskrypcji „Koncern Naftowy „Dąbrowa" we **Lwowie,** Plac Marjacki 8.

7 MARCA: „Omnium" na 1 starą 1 nowa akcja po 1.70 złotych. Miejsce subskrypcji **Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.**

NOWE SUBSKRYPCJE.

ZAKŁADY AMUNICYJNE „POCISK". Na 5 starych 1 nowa akcja V emisji po mkp. 350 po kursie emisyjnym mkp. 1500 plus podatek giełdowy. **Subskrypcja do 28 marca.** Miejsca subskrypcji: Centrale i Oddziały Polskiego Banku Przemysłowego, Banku Kredytowego i Banku Małopolskiego.

Ostatnie telegramy

z 4 marca 1924

Kina a ochrona lokatorow

Warszawa. (Tel. własny). Szpalty tutejszej prasy zapełnia obecnie sprawa ulg w ustawie o ochronie lokatorów dla kin. Zdania były podzielone. — Wśród polemiki z łamów „Gazety Porannej" padło doniesienie, jakoby przedstawiciel teatrów świetlnych ofiarował jednemu z posłów 400 dolarów za zajęcie się w sejmie sprawą ulg dla kinoteatrów. O sprawie tej miano mówić w sejmie w chwili, gdy poseł Perl przemawiał w obronie kinoteatrów.

Pos. Perl podjął w „Robotniku" tę uwagę i zaznaczył, iż pos. Ilski podczas jego przemówienia wykrzykiwał w Sejmie, iż p. Perl otrzymał 2.000 dolarów za postawienie wniosku, korzystnego dla kinoteatrów. P. Perl zarzuca p. Ilskiemu, iż rzucił na niego oszczerstwo. **P. Ilski** wyparł się w „Gazecie Porannej", jakoby postawił przedkimkolwiek podobny zarzut p. Perlowi. Ponieważ w aferę tę jest podobno wmieszany jeden z dziennikarzy, przeto sprawa będzie badana zarówno przez sąd marszałkowski, jak i w klubie sprawozdawców dziennikarskich.

Zainteresowanie owym zarzutem jest tem większe, że dziennik „Echo Warszawskie" zbliżony do „Piasta" miał układ z kinami, które zobowiązały się dawać mu przez dwa lata ogłoszenia w cenie po 250 złotych dziennie. „Echo Warszawskie" twierdzi wprawdzie, że umowa powyższa nie miała nic wspólnego z ustawą o ochronie lokatorów, ale niemniej sprawa budzi duże zainteresowanie.

Echa skandalu kinowego

Warszawa. (AW). Współpracownik **„Echa warszawskiego** sprawozdawca parlamentarny tego pisma, Stanisław **Menczel** zawieszony został jako członek kół sprawozdawców, iż zabiegał u posłów o włączenie **kinoteatrów do ustawy o ochronie lokatorów,** za co od związków kinoteatrów miał otrzymać specjalne wynagrodzenie.

Tragiczna śmierć siedmiu niemieckich uczonych

Warszawa, (tel. własny). Z Drezna donoszą do Warszawy, że w drezdeńskiem wojskowem laboratorjum chemicznem **siedmiu niemieckich uczonych** znalazło dzisiaj tragiczną śmierć przy pracy nad sporządzaniem nowego gazu trującego.

Gaz sporządzany jest z kwasu hydrocjankowego, **jest bez barwy i bez zapachu** a największą jego zaletą, ma być, że jest niepalny, że zatem wykrycie go i doprowadzenie dość wczesne do wybuchu przez przeciwnika będzie niemożliwe.

Młodzież niemiecka a proces Hitlera

Warszawa, (Tel. własny). Z Berlina donoszą do Warszawy:

W niedzielę odbyła się w Berlinie wielka manifestacja narodowych związków **młodzieży** tzw. **Jungsturm** dla zamanifestowania **solidarności z oskarżonymi w procesie monachijskim.** Komuniści urządzili kontrdemonstrację, przyczem przyszło do bójki.

Policja wzięła w obronę organizacje młodzieży.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

REGULACJA PŁAC W PRZEMYŚLE CEMENTOWYM. Jak nam ze Związku Przemysłowców w Krakowie donoszą, robotnicy fabryki cementu „Szczakowa", „Górka", „fabryki beczek Adera" zgodzili się po przeprowadzonej pertraktacji w Związku Przemysłowców na przejście do płac z r. 1914, co oznacza zniżkę płac na około 30%.

WZNOWIENIE PERTRAKTACJI WĘGLOWYCH. Zerwane pertraktacje węglowe rządu z przemysłowcami węglowymi na Górnym Śląsku wchodzą ponownie w stadjum czynne. Przemysłowcy zgadzają się na obniżenie ceny węgla o 20 prc., uzależniając od uzyskania kredytów rządowych, oraz przedłużenia pracy efektywnej do 8 godzin, i skasowania przedstawicielstwa t. zw. komisarza demobilizacyjnego, wyrokującego jako ostatnia instancja w sprawach zatargów robotniczych z przemysłowcami. Należy zaznaczyć, że rząd żadnych bezpośrednich pertraktacyj nie prowadzi z przemysłowcami do czasu złożenia przez przemysłowców pisemnego oświadczenia co do warunków zniżenia ceny węgla przez przemysłowców. Stanowisko robotnicze w powyższej sprawie nie jest w zupełności ustalone, jednakże robotnicy zgadzają się na przedłużenie dnia pracy z warunkiem tym, że zjazdy do kopalni t. zw. załogowe, zostaną zniesione a na ich miejsce zaprowadzone zjazdy indywidualne.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).